№. 36. Warszawa 7 Września 1907 r. Rok 2.

Warunki prenumeraty: w Warszawie: rocznie Rb. 4, półrocznie Rb. 2, kwartalnie Rb. 1. W Królestwie i Cesarstwie: rocznie Rb. 5, półrocznie Rb. 2.50, kwartalnie Rb. 1.25. Zagranicą rocznie Rb. 6. Za odnoszenie do domu dopł. się miesięcznie k. 5 Zmiana adresu 20 kop.

KOSMETYKA

Cena ogłoszeń:

Za wiersz petitowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Na 1 stronicy okładki 30 kop. Na innych stronicach 20 kop. Nadesłane (w tekście) 75 kop.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 kop.

Tygodnik poświęcony racjonalnej kosmetyce, estetyce ciała i perfumerji.

Wychodzi w każdą Sobotę.

Adres Redakcji i Administracji **Senatorska 36. Telefon 40.29.** Administracja otwarta codziennie od 11—3 prócz niedziel i świąt.

Redaktor przyjmuje tylko w Niedziele od 12—2. Rękopisów i listów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Prenumerata „Kosmetyki" w Galicji wynosi: rocznie koron 15, półrocznie kor. 7.50 hal. kwartalnie kor. 3.75 hal.

Główne zastępstwo na Galicję w księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

Pielęgnowanie urody.

Rozwój biustu.

I.

W № 21 „Kosmetyki“ omówiłem leczniczą i kosmetyczną wartość t. zw. „pigułek wschodnich“ („*Pillules orientales*“) i „wzmacniającej mączki wschodniej“ („*Orientalisches Kraftpulver*“), mających rzekomo rozwijać „idealnie piękny biust“. Zaznaczyłem wówczas, iż arszenik — główna część składowa owych pigułek — jest środkiem nieobojętnym, nie może więc być w żadnym razie stosowany przez laików bez uprzedniej rady lekarza, albowiem stosowany à la longue, bez kontroli lekarskiej, wyrządza krzywdę niepowetowaną nie tylko urodzie, ale nawet zdrowiu. To samo dotyczy różnych t. zw. „wzmacniających preparatów“, w rodzaju „*Orientalisches Kraftpulver*“. Leków tego rodzaju medycyna nie uznaje, to też takiemi specyfikami nie może posługiwać się racjonalna kosmetyka, natomiast zadaniem tej ostatniej jest stosowanie takich zabiegów i środków, które zdobyły już sobie prawo obywatelstwa w medycynie.

Sprawa rozwoju biustu jest arcyważną: prawidłowo i ładnie rozwinięty biust jest nietylko upiększeniem każdej, bez względu na wiek, kobiety, lecz świadczy zarazem o jej kwitnącem zdrowiu, a wiadomo, iż uroda i kwitnące zdrowie idą zawsze w parze. Żadne sztuczne, najwyszukańsze nawet sposoby, mające na celu udawanie tego, czego się nie posiada— nie zdołają przekonać widza, nawet mało wybrednego, że: *Kunst und Natur sind eines nur...*

To, czego natura użyczyła kobiecie, należy skwapliwie pielęgnować, to zaś, czego się nie ma, można do *pewnego stopnia* posiąść... należy tylko wytrwałość połączyć z umiejętnością. Jedną z racjonalnych metód, zdążających do kultury pięknego biustu, jest hygieniczny racjonalny tryb życia i racjonalne odżywianie się.

Znakomity lekarz współczesny, prof. Leyden, powiedział: „*Kto dobrze odżywia, ten dobrze leczy*“; jestto wspaniała maksyma, o której nie powinien nigdy zapominać ani lekarz, ani laik.

Pomijając na razie inne zabiegi pomocnicze, jak gimnastykę, sport — o czem osobno pomówię—pragnę w pogadance niniejszej zwrócić przedewszystkiem uwagę na sprawę odżywiania się—jako na jedną z metód pielęgnowania urody.

Kardynalnym warunkiem pięknego biustu jest prawidłowo zbudowana klatka piersiowa i jej harmonijny stosunek do pozostałych części szkieletu, na co w znacznym stopniu wpływa sprężystość mięśni piersiowych oraz elastyczność skóry; ta ostatnia zaś zależną jest w znacznej mierze od obfitości podściółki tłuszczowej. Podściółka tłuszczowa nie powinna być ani zbyt obfitą, ani zbyt skąpą, gdyż inaczej zmniejsza się elastyczność skóry, piersi wiotczeją, tworzą się fałdy i nieestetyczne obwisanie.

Wynika stąd jasno, iż przedewszystkiem należy przestrzegać równowagi na punkcie tkanki tłuszczowej, celem utrzymania ciągłej elastyczności skóry i zapobieżenia jej marszczeniu się. W jakiż sposób da się to osiągnąć? Za pomocą stosownej dyety, wytwarzającej niezbędną ilość tłuszczu, zaokrąglającego kształty ciała.

Stosownej dyety nie należy jednak identyfikować z *forsownem* tuczeniem; nie sądźcie, panie, iż pokarmy, obfitujące w tłuszcze i mączne substancye, wystarczą do osiągnięcia pięknego biustu: obarczanie żołądka nadmierną ilością pokarmu jest tak samo szkodliwe dla ciała kobiecego jak zbyt energiczne stosowanie środków przeczyszczających.

Dyeta powinna być przedewszystkiem ściśle indywidualizowaną, to znaczy, zastosowaną do każdej grupy poszczególnych przypadków. Ponieważ w większości przypadków nierozwinięty biust mają osoby szczupłe i słabe, cierpiące na blednicę, niedokrwistość, neurastenię, jak również osoby z usposobieniem do gruźlicy, więc od nich rozpocznę.

Osobom takim należy podawać pokarmy pożywne i w ilości przewyższającej normę. Jestto t. zw. kuracja *umiarkowanie* tucząca.

Zdawałoby się, iż kuracji tuczenia stanie na przeszkodzie brak apetytu, na który uskarżają się zazwyczaj takie osoby. Jednakowoż liczne doświadczenia stwierdziły, że odpowiednio unormowana dyeta jak również świeże powietrze znakomicie pobudzają apetyt. Po pewnym czasie osoby takie przyzwyczajają się stopniowo do coraz większych porcji i nie odczuwają żadnych dolegliwości ze strony żołądka.

O ile apetyt nie dopisuje, uciekamy się do środków, pobudzających apetyt i poprawiających trawienie. Rozporządzamy 2 wypróbowanymi w tym kierunku środkami: *orexyną* oraz *ichtyolem*. Ten ostatni prawie we wszystkich przypadkach zwiększa apetyt, częstokroć nawet aż do powstania głodu wilczego. W ten sposób odżywianie zawsze się poprawia.

Prócz powiększenia ilości pokarmów, należy dostarczać ustrojowi pokarmów pożywnych, rozmaitych, smacznych i apetycznie przyrządzonych.

Nasuwa się obecnie pytanie: jakie pokarmy najlepiej nadają się przy takim sposobie odżywiania?

Liczne badania wykazały, że białko nie nadaje się do wyłącznego stosowania, gdyż szybko się rozkłada, i potrzeba by wielkich ilości, aby otrzymać przyrost tłuszczu. Tłuszcz również nie nadaje się w tym celu, gdyż każdy czuje pewien wstręt do zbyt znacznej ilości tegoż, a przytem należy uwzględnić i zaburzenia w trawieniu, jakie wywołuje zbyt obfite podawanie tłuszczu.

W ostatnich czasach zwrócono uwagę na mleko, które dzięki swym częściom składowym i lekkiemu przyswajaniu najbardziej odpowiada wyżej wyłuszczonym postulatom.

Pamiętać atoli należy, iz mleko, pomimo że zawiera wszystkie składniki, potrzebne do pożywienia i może zastąpić wszelkie inne pokarmy — nie powinno być wyłącznem pożywieniem, gdyż ubogie jest w węglowodany — więc potrzeba byłoby dla zrównoważenia dużych ilości mleka — co znów jest rzeczą niewykonalną, albowiem zbytnie przeciążanie żołądka pokarmami płynnemi może stać się przyczyną jego rozstrzeni.

Dzienna ilość mleka nie powinna przewyższać 2 litrów. Co sie tyczy t^0 tego napoju, to w tym względzie należy bezwarunkowo liczyć się z indywidualnością; mleko gotowane jest lepiej strawne, lecz niektóre osoby wolą zimne.

O ile mleko wywoła zaburzenia żołądkowe, zaleca się dodawanie do niego wody wapiennej; prócz tego zalecić można na pewien czas zamiast mleka kefir lub inne sztuczne preparaty odżywcze, wypróbowane już i posiadające dużą wartość odżywczą, o których szczegółowo pomówię w następnych pogadankach.

Mięso mniej odpowiada celom kuracji tuczącej, niż mleko, gdyż prędko wywołuje uczucie nasycenia. Z gatunków mięsa należy wybierać przeważnie takie, które zawierają obok znacznej ilości tłuszczu dużo fosforanu wapnia, gdyż ten ostatni odgrywa wielką rolę przy regeneracji komórek.

Z różnych rodzajów mięsa najlepiej nadają się: mięso wołowe i wieprzowina, zwłaszcza to pierwsze, gdyż jest jednocześnie odżywiającem i najłatwiej się trawi; mięso cielęce i drób do kuracji tuczącej nie nadają się zupełnie; baranina stanowić powinna tylko odmianę i służyć za pokarm jedynie od czasu do czasu.

Pokarmy tłuste — jak nadmieniłem wyżej — są bardzo pożądane przy kuracji tuczącej — należy jednak stosować je oględnie, gdyż nadmiar tłuszczu może wywołać wstręt do jedzenia wogóle i pobudzić wrażliwy żołądek do wymiotów.

Jajka, zawierające jednocześnie substancye tłuste i białkowe, są pokarmem bardzo pożywnym, to też wskazane są przy kuracji tuczenia.

Mogą być one podawane w różnej postaci, chociaż najłatwiej strawne są jajka na miękko i t. zw. sadzone; znacznie mniej strawną jest jajecznica i jajka na twardo.

Co się tyczy jarzyn, to należy wybierać takie, które są pożywne i łatwo strawne. Jarzyny trawiaste zawierają wielką ilość wody, trochę cukru, kwasy lub alkalja. Są one mało pożywne, to też nadają się tylko jako dodatek do potraw mięsnych; najwięcej zasługuje na wyróżnienie szpinak. Jarzyny mączkowate są więcej pożywne, lecz nie nadają się do kuracji tuczenia wskutek ciężkiego przyswajania i wytwarzania gazów, dlatego też przestrzegam czytelniczki przed wyżej wspomnianą „wzmacniającą mączką wschodnią“ („*Orientalisches Kraftpulver*“), wyrobu Steinera w Berlinie. Mączkę tę fabrykant wyrabia z jarzyn mączkowatych: fasoli, grochu, soczewicy oraz ryżu z dodatkiem cukru, i reklamuje w pismach jako „jedyny, niezawodny, wypróbowany środek na rozwój pięknego biustu“. Środek ten jest wprawdzie nieszkodliwy, lecz celowi swemu zupełnie nie odpowiada, gdyż stosowany à la longue osłabia narządy trawienia, a na domiar złego, zamiast pięknie rozwiniętego biustu, zamiast owej łagodnej a tak ponętnej dla oka wypukłości — powoduje otyłość, niekiedy wzdęcie i obwisanie brzucha, częste biegunki i nawet utratę sił.

Dr. St. S.

(D. c. n.)

Uwagi na czasie.

(Rady i wskazówki kosmetyczne).

Jedną z częstych wad cery, jaką spostrzegamy u powracających z pobytu letniego bywa nierówna i zgrubiała skóra. Przyczyna tych przypadłości tkwi w gruczołach skóry oraz w nabłonku; pierwsze wypełniły się tłuszczem, unosząc obficie nagromadzony nabłonek w górę w postaci stożkowatych wyniosłości, acz małych, a jednak czyniących na ogół wrażenie „nieczystej“ cery. Nigdy może nie określił laik tak trafnie przypadłości, jak w powyższym przypadku, identyfikując swą wadę z nieczystością, następstwem bowiem niedokładnego mycia skóry twarzy, pobudzonej — w warunkach hygienicznych dla organizmu — do żywszej przemiany materji, bywa wzmiankowana nierówność. Mniejsza o powód zaniedbywania pielęgnowania urody właśnie wśród wrogich dla niej wa-

runków, wynikający bądź z konieczności poświęcenia czasu kuracji, bądź z niewygód lub lenistwa, faktem jest, że większa część kobiet naraża się w sezonie odpoczynku letniego na wzmiankowane przypadłości.

Chcąc się jej pozbyć, należy przedewszystkiem dążyć do rozmiękczenia zgrubiałego nabłonka, a usunąwszy powierzchownie jego warstwy, ułatwić wydobycie nadmiaru tłuszczu z gruczołów łojowych. Pierwszy postulat osiągnąć można przy pomocy parówek twarzy, wszelako odbiega zastosowanie tego zabiegu w tym przypadku od naparzań twarzy, mających wskazanie w szeregu innych wadliwości cery, a mianowicie, poddaje się twarz działaniu pary bezpośrednio, czyli bez jakiejkolwiek postaci tłuszczu. Tu nam bowiem zależy na otoczeniu komórek nabłonka zewsząd płynem wodnistym o wyższej temperaturze, celem rozluźnienia i rozmiękczenia ich. Para wodna winna działać przez 15 minut, atoli łagodnie, albowiem zbyt wysoka temperatura warunkuje często ściąganie się skóry, co utrudnia przesączanie się potu na zewnątrz.

Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na ujemny wpływ zabiegów, o ile one bywają szablonowo stosowane. Odnieść możemy w zupełności tę uwagę do parówek twarzy, których działaniu przyznajemy dodatnie znaczenie, jeśli się uwzględnia każdorazowo indywidualne warunki. To też radzimy mieszkańcom miast, w których wyszkolone osoby zajmują się procedurami kosmetycznemi, zwrócić się do nich i poddać się procedurom naparzania twarzy podług powyższych wskazówek.

Osoby, nie mogące — z jakichkolwiek bądź powodów — poddać się zabiegom wskazanym poza domem, niechaj zaimprowizują brak specyalnych aparatów, do tego celu służących, sposobem, acz primitywnym, a mimo to do rezultatu pożądanego prowadzącym. Ustawia się mianowicie naczynie z wodą na stole, a usiadłszy w pewnem oddaleniu od naczynia, przykrywa się głowę i naczynie prześcieradłem.

Po skończonej procedurze, myje się twarz ciepłą wodą i mydłem, celem usunięcia rozmiękczonego nabłonka. Procedury wyżej podane stosuje się co wieczór do chwili uzyskania miękkiej w dotyku skóry. Osiągnięta miękkość świadczy o dostatecznie usuniętym stwardniałym nabłonku, a temsamem o odsłoniętych „porach".

Przy pomocy wskazanych wyżej zabiegów osiąga się już w ciągu 14 dni miękką skórę; rezultat dodatni da się przyspieszyć masażem twarzy, dodatkowo stosowanym.

I przy tym zabiegu rezultat pożądany osiągnie się, o ile nie użyjemy tłuszczu. Wystarczy przeto spłukać kilkakrotnie rano twarz wodą gorącą, i jeszcze wilgotną skórę masować palcami przez kilka minut. Posługujemy się w tym przypadku metodą **Effleurage**, polegającą — jak z poprzednich naszych prac o masażu twarzy wiadomo — na lekkiem muskaniu skóry palcami w kierunkach, niżej na rycinie zaznaczonych.



Masuje się *ku* strzałkom.

Oto — niektóre z metód, któremi posługiwać się można ze skutkiem w przypadkach zgrubienia skóry.

Pozostaje przeto jeszcze wyeliminowanie nagromadzonego tłuszczu z gruczołów, co również uda się skutecznie osiągnąć przy pomocy parówek twarzy, stosowanych co drugi wieczór, bez następnego mycia oraz bez rannego masażu. Mycie twarzy odbywać się winno i nadal za pomocą gorącej wody i mydła, atoli nie należy ochładzać jej zimną wodą.

Naparzania, jak niemniej mycie twarzy wodą gorącą, warunkują w tych razach lekki połysk czoła i nosa. Objaw ten nie powinien nikogo odstraszyć od dalszego konsekwentnego poddawania twarzy działaniu pary, albowiem zjawisko to jest właśnie dowodem postępu leczenia, a z drugiej strony, można zapobiedz tej chwilowej zmianie, wycierając lekko twarz w dniach wolnych od naparzań *Boroxylem*, oraz za pomocą *Zincum-Perhydrol* Mercka, który zostawia się znów przez noc na miejscach, zajętych połyskiem.

Nadmienić wypada, że wraz z nabłonkiem zgrubiałym ustępują jednocześnie i powierzchowne komórki warstwy soczystej, mieszczącej w sobie nieco barwika, wobec czego cera staje się bielszą.

Pozbywszy się tych niemiłych wad cery, radziłbym systematycznem i konsekwentnem pielęgnowaniem utrzymać uzyskany rezultat. Pielęgnowanie powinno być głównie skierowane w kierunku zachowania soczystości i gładkości cery, o czem znajdą czytelnicy

krótsze i obszerniejsze prace w poprzednich numerach „Kosmetyki".

Nadmienimy tylko, że nie każda kobieta ma skłonność do przytoczonych wyżej przypadłości, te zaś, których cera okazuje tendencyę do grubienia i nierówności, powinny — po doprowadzeniu cery do normalnego stanu — masować twarz kremem odpowiednim, t. zw. mającym własności wybitnie rozmiękczające nabłonek, a nie jełczejącym.

Do rzędu tych należy — jak wiadomo z poprzednich naszych prac — *krem mitinowy Dra Jessnera wyrobu Krewela z Kolonii.*

Naturalnie, że masaż w danym przypadku powinien być odpowiednio dostosowany do zamierzonego celu; nie zastosujemy przeto znaczniejszej siły nad lekkie prześlizgiwanie palców, zdążające jedynie do rozmiękczenia powierzchownych warstw nabłonka.

Dr. Luster.

Odkażanie rąk.

Niebezpieczeństwo dłoni jako rozsadnika zarazy zaznaczono już oddawna, a jednak sprawa ta jest zawsze na dobie, i głównie dla tego, iż w życiu codziennem zbyt mało przestrzegane są zasady hygieny.

Ręka ludzka jest jedynym narządem, dotykającym wszystkiego, co nas otacza, a skóra ją pokrywająca przez swą budowę zewnętrzną posiada zdolność zatrzymywania najdrobniejszych cząsteczek tego wszystkiego, czego się dotyka. Zatrzymywaniu się na powierzchni dłoni różnych nieczystości i mikrobów chorobotwórczych znakomicie sprzyjają liczne brózdy i wilgotna powierzchnia naskórka.

Ręka ciągle dotyka najrozmaitszych przedmiotów: chustki do nosa, rękawiczek, kapelusza, trenu sukni, na której osiadły bakterje, kurz i błoto—a za chwilę ta sama ręka, nie obmyta należycie, dotyka włosów, ust, nosa, ażeby za chwilę znów spocząć w cukierni na ciastku kremowem, nad którem umieszczono bardzo ładny, acz niezawsze przestrzegany napis: „*Ciastko dotknięte będzie liczone*".

Na tej zasadzie należałoby uważać zwyczaj całowania i ściskania ręki za bardzo szkodliwy z punktu widzenia hygienicznego — ale niestety zwyczaje towarzyskie górują nad hygieną, i w tym kierunku wykluczone są już à priori wszelkie inowacye. Pozostaje zatem, w miarę możności, odkażać ręce przynajmniej w tych przypadkach, gdzie dotykamy różnych wydzielin i rozkładów, przez ustrój wytwarzanych i dla ustroju niebezpiecznych.

Należy ściśle odróżniać odkażanie rąk lekarskie i hygieniczne. Pierwsze ma na celu możliwie zupełne *usunięcie* wszelkiego rodzaju bakterji i pozostałości rozkładowych, przy hygienicznem zaś odkażaniu rąk wystarcza najzupełniej tylko *zabicie* zarazków.

Odkażanie lekarskie, które obecnie powinno być stosowane niemal aż do przesady, wprowadzonem zostało zaledwie przed kilkudziesięciu laty. Przed wprowadzeniem antyseptyki i rozwojem nowoczesnej bakterjologii, tysiące osób umierało na zakażenia różnego rodzaju, gorączki przyranne i połogowe etc.

Nie będę tu mówił o lekarskiem odkażaniu rąk, gdyż jestto sprawa zbyt specjalna i mogąca obchodzić tylko ogół lekarzy.

Pragnę wypowiedzieć kilka uwag w sprawie hygienicznego odkażania rąk, którego przestrzegać powinien każdy, a w pierwszym rzędzie osoby, mające styczność z chorymi, jak naprz. masażystki, pielęgniarki etc.

Dla odkażania rąk nie wystarcza umaczać palce w rozczynie karbolu lub sublimatu: należy przedewszystkiem starannie utrzymywać i czyścić paznogcie i zaniechać tak nieestetycznego obgryzania ich lub wysysania ustami nieczystości z pod paznogcia, gdyż w ostatnich czasach skonstatowano w tych nieczystościach bakterje gruźlicze.

Gdy paznogcie pielęgnowane są starannie — w większości przypadków wystarcza mechaniczne oczyszczenie rąk lub mycie mydłem (sublimatowem, karbolowem, tymolowem) i ciepłą wodą.

Gdy chodzi o odkażanie rąk w jaknajkrótszym czasie — należy spłukiwać ręce płynem dezynfekcyjnym. Najlepszemi środkami odkażającemi są, jak wiadomo, karbol i sublimat; w ostatnich czasach przybyło dużo środków nowych; prawie wszystkie celowi swojemu odpowiadają, o ile są w dodatku... niedrogie. Oddać pierwszeństwo temu lub innemu preparatowi nie można, gdyż każdy z nich, nie wyłączając nawet karbolu i sublimatu, ma swoje dobre i złe strony.

Przy odkażaniu rąk różnemi środkami należy zwracać uwagę na stronę *kosmetyczną*. Zbyt energiczne środki drażnią skórę, w następstwie czego pierzchnie naskórek, skóra staje się chropowatą, szorstką, a niekiedy nawet pęka, a zbyt wrażliwa pokrywa się nawet wykwitem skórnym (eczema). W przypadkach zbytnio wrażliwej skóry nie należy używać stale jednego odkażającego środka, ale natychmiast zamienić go innym, gdyż mogąca powstać pryszczyca jest wybornem podłożem dla wszelkiego rodzaju mikrobów, wobec czego wszystkie dodatnie strony odkażania rąk nie tylko znikają, lecz nadto pod względem kosmetycznym mamy do czynienia z bardzo niepożądanym objawem. Jako środek *zapobiegawczy* przy zbyt częstem użyciu karbolu i sublimatu można stosować wodę różaną z gliceryną lub maść borną, przyrządzoną na mitinie, podług przepisu następującego:

Rp.
Glycerini
Aquae rosarum $\bar{a}$ 60,0
MDS. Do rąk.

Rp.
Acidi borici pulv. 5,0
Glycerini 10,0
Mitini puri 30,0
MDS. Do rąk.

Od tych środków skóra rąk staje się miękką i gładką. Prócz tego zaleca się również przypudrowanie rąk talkiem.

Dr. H. Zamenhof.

Z za kulis reklamy.

Mundus vult decipi, ergo decipiatur — maksyma ta jest dewizą wszystkich nieuczciwych fabrykantów, wyrabiających różne cudowne eliksiry, tajemnicze pigułki i uniwersalne specyfiki przeciw wszelakim dolegliwościom.

Jak dalece ostrożnym należy być w wyborze środków, reklamowanych nieraz bezczelnie — dowodzi wykryty niedawno w New Yorku kolosalny szwindel, jaki od dłuższego czasu prowadziło pewne konsorcjum amerykańskie p. f. *„Życie i siła"*, które sprzedawało środki lecznicze. Zacna ta firma urządziła olbrzymie laboratorja i wspaniałe pokoje przyjęć w najwykwintniejszej dzielnicy miasta. Dzięki niezwykle bezczelnej reklamie głosiła urbi et orbi, że udało się jej dokonać na polu lecznictwa epokowego odkrycia, mającego rzekomo zbawić całą ludzkość, odkrycie bowiem to umożliwi ludziom odzyskanie straconych sił życiowych.

Oczywiście, iż taki cudowny środek musi kosztować bardzo drogo, to też łatwowierna publiczność amerykańska płaciła bajeczne sumy za te eliksiry życiodajne, które zawierały... żelatynę z cukrem. Preparat ten sprzedawano w ilościach minimalnych w starannie opakowanych kapsułkach. Załączony do każdego pudełeczka przepis opiewał, iż preparat należy zawsze nosić przy sobie. Cudowna substancja miała posiadać rzekomo właściwość radium i swem promieniowaniem zabijać szkodliwe drobnoustroje...

Głupców siać nie trzeba: sami się rodzą, to też złoto pełnemi garściami sypało się do kieszeni pomysłowych cudotwórców... Lecz wszystko ma swój koniec. Towarzystwo lekarskie New Yorskie zwróciło wreszcie uwagę na ten bezczelny szwindel, i władze amerykańskie położyły kres temu przedsiębiorstwu, zamknąwszy zakład, skąd miljonami po całym świecie rozchodziły się cudowne pigułki przeciw „bacylusom starości".

Ameryka ma swoich naśladowców w Europie, gdzie uczniowie zazwyczaj przewyższają swoich mistrzów na punkcie reklamy i blagi. Jakiś pan w pismach tutejszych ogłasza *„Herbatę z gór Himalajskich"*— mającą rzekomo leczyć wszystkie bez wyjątku choroby, a więc: niepłodność i hemoroidy, katar nosa i łysinę, bóle brzucha i świerzbę, nieprawidłowe miesiączkowanie i chrypkę i t. d... Trudno zaiste jest orzec, co zasługuje na większe uznanie: czy uniwersalność tej cudownej herbaty, czy też logiczne i wysoce naukowe zestawienie wyszczególnionych chorób, przeciw którym fabrykant zaleca swój lek uniwersalny.

Inny znów pan ogłasza krem *„przeciw dziurom po ospie* (sic!), wągrom, krostom, liszajom, wyrzutom skórnym i innym przypadłościom...

Krem ten został należycie oceniony przez... majstrów stolarskich, albowiem okazał się w istocie bardzo dobrym środkiem do zalepiania dziur, gdyż zawiera w najlepszym gatunku... klajster stolarski.

Tyle na razie wyłowiłem pereł cennych z bezdennego morza głupoty i bezczelności ludzkiej. Będę i nadal poławiaczem podobnych pereł, które każdorazowo, w miarę połowu, zaprezentuję czytelnikom „Kosmetyki".

Argus.

Przepisy na różne środki, zastępujące specyfiki.

Eau Athénienne de Bourgeois pour nettoyer la tête et enlever les pellicules.

(do mycia głowy).

Rp.
Mydła potasowego 5,0
Wyskoku 150,0
Węglanu potasu 1,0
Ol. bergamot. 2 kr.
Ol. cytryn. 1 kr.

Eau de quinine.

(na wzmocnienie włosów).

Rp.
Wyskoku 500,0
Wody 50,0
Gliceryny 150,0
Chiny 5,0
Kwasu winnego 4,0
Tynktury cantar. 30,0
Wody z kw. pomar. 100,0
Ol. goździkowego 2 kr.
Ol. z kw. pomar. 3 kr.
Ol. różanego 2 kr.
Ol. bergam. 10 kr.
Ol. cytr. 3 kr.
Ol. pomar. 4 kr.
Ol. cynam. 1 kr.
Piżma 1,0
Tynktury koszenilli ile trzeba do zabarwienia.

Eau des princesses.

(płyn kosmetyczny do twarzy).

Rp.
Węglanu potasu 5,0
Tynctury benzoesowej 4,0
Spir. kamf. 1,0
Wody kolońskiej z piżmem 300,0
Wody przekropl. 50,0

J. S-ki.

Odpowiedzi Redakcji.

P. W. P. w Berdyczowie. 1) Pierwszy środek zawiera ołów — jest szkodliwy; drugi środek jest wprawdzie nieszkodliwy, lecz bezwartościowy. 2) „Kascha". 3) Cirkvenica pod Fiume, nad morzem Adryatyckiem; Abbazya nad morzem Adryatyckiem; Obermais i Untermais (pod Meranem).

Nerwowej. 1) Hydropatja i elektryzacja. 2) Odrosną. 3) W numerze dzisiejszym. 4) Bez mydła.

Kapitanowej M. w Aschabadzie, Obwód Zakaspijski. 1) Preparat bezwartościowy. 2) *„L'Anti-Bolbos"* — jest roztworem podsiarkonu sodu; o cenie preparatu poinformuje perfumerja p. P-iego. 3) Jestto jedna z najlepszych farb do włosów — zupełnie nieszkodliwa. 4) Za słowa uznania i zaufania serdecznie dziękujemy.

Dr. K. w Woronieżu. 1) Pomada do włosów Anny Csillag składa się z tłuszczów, balsamu peruwiańskiego i olejku bergamotowego. 2) Ziółka do mycia głowy wyrobu tejże fabrykantki składają się z rumianku. 2) Ocenę tego środka podaliśmy w № 13. 4) Wkrótce zamieścimy. 5) W numerze dzisiej szym.

Rozpaczającej. Masaż podług wskazówek podanych w №№ 8 r. z. i 3—4 r. b.

№ 4103. 1) Krem mitinowy. 2) Raz na tydzień. 3) Bez mydła. 4) W numerze dzisiejszym. 4) Żółta wazelina.

P. Antoniemu L-czowi. 1) Preparat bezwartościowy. 2) Faradyzacja włosów. 3) Olejek migdałowy.

Kaliszance. O preparacie tym napiszemy niebawem obszernie, zaznaczając na razie jego wysoką wartość kosmetyczną.

Od Administracji.

Z powodu kończącego się kwartału uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, od tego bowiem zależy prawidłowa ekspedycja pisma.

NADESŁANE.

Towarzystwo Akcyjne

„St. Petersburskie Laboratorjum Chemiczne“

(założone w roku 1860)

Izmajłowski prosp. № 27.

Paryż 1900. **ZŁOTE MEDALE** N. Nowogród 1896.

Eliksir do zębów

w doskonałym gatunku.

Dzięki przyjemnemu zapachowi i roślinnym częściom składowym eliksir do zębów St. Petersburskiego Laboratorjum Chemicznego stał się niezbędnym środkiem toaletowym.

Proszki do zębów. Pasta do zębów.

Do sprzedania w znaczniejszych perfumerjach i składach aptecznych.

Natychmiastowa

Farba do włosów

„Wieczna młodość“

natychmiast i naturalnie barwi włosy na kolor czarny, szatyn i kasztanowy.

Cena 1 rb.

„St.-PETERSBURSKIE LABORATORJUM CHEMICZNE“

(założone w r. 1[illegible])

Do nabycia w znaczniejszych perfumerjach i składach aptecznych.

TRICHOBION

od łupieżu i wypadania włosów, zalecany przez **D-ra Lustra**, Skład w Laboratorjum **Klimeckiego i S-ka, Warszawa, Niecała 5, Telefon 3374.**



SRODKI do ZĘBÓW

ELIKSIR, PROSZEK i PASTA

Ojców BENEDYKTYNÓW

Opactwa **SOULAC**

WAŻNA UWAGA:

Flakony eliksiru Benedyktynów nie opatrzone plombą komory celnej rossyjskiej powinny być uważane za podrobione.



MODEL FLAKONU

PERUIN



Wypadania włosów i łupieżu, jak każdą inną chorobę, nie należy nigdy zaniedbywać, lecz w miarę możności wcześnie przystępować do ich leczenia za pomocą **najnowszego środka przeciw wypadaniu włosów i łupieżowi**

„PERUIN.“

Sprzedaje się wszędzie po 1 rb. 75 k. za flakon lub wysyła się wprost ze składu na Królestwo Polskie: Tow. Akcyjne **HENRYK WELT. Warszawa Przejazd 5.**

Lecznica lekarsko-kosmetyczna

D-ra L. LUSTRA

SPECJALISTY

lekarskiej kosmetyki i chorób włosów.

Kraków, Florjańska 37.

Wszelkie podrzędne procedury, nie należące do zakresu działań lekarskich, wykluczone.

Redaktor i Wydawca **Dr. H. Zamenhof.** Druk J. Kamińskiego, Nowy-Świat 48, Telefon 36.46.